

Ewelina Tarkowska

Spór o prawo połowu ryb w jeziorze Wigry - czy prawo cara nadal obowiązuje?

Studia Prawnoustrojowe nr 26, 307-325

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ewelina Tarkowska

doktorantka

Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych

Wydział Humanistyczny UWM

Spór o prawo połowu ryb w jeziorze Wigry – czy prawo cara nadal obowiązuje?

Prawo do połowu ryb w jeziorze Wigry, określane jako „serwituty węgierskie”, od kilkunastu lat jest przedmiotem sporu sądowego między mieszkańcami okolicznych wiosek a władzami Węgierskiego Parku Narodowego oraz dzierżawcami okolicznych jezior. Najbardziej znane jest postępowanie sądowe, którego stroną są mieszkańcy wsi Rosochaty Róg. Sprawa ta wzbudza zainteresowanie, gdyż mieszkańcy uznali, że są do tego uprawnieni na mocy dokumentów wydanych przez cara Aleksandra II w latach 1869–1870, a związanych z reformą uwłaszczeniową przeprowadzoną w 1864 r. na ziemiach Królestwa Polskiego. Mimo upływu lat oraz wielu zmian ustrojowych i prawnych, nadal budzi wątpliwości obowiązywanie na ziemiach polskich przepisów wydanych przez władze zaborcze w drugiej połowie XIX w.

Prawo do połowu ryb w cudzej wodzie było znane jeszcze w Polsce przedrozbiorowej i związane głównie ze zwyczajem, który regulował jego zakres, używanie odpowiedniego sprzętu czy okresy połowów. Zaliczano je do tzw. wolności (*libertates*) umożliwiających korzystanie z cudzej rzeczy. Miały one charakter osobisty, przypisany do osoby lub grupy osób. Nieznana była wówczas instytucja służebności jako ograniczone prawo rzeczowe obciążające nieruchomości, wywodząca się jeszcze z prawa rzymskiego, gdyż została wprowadzona na części ziem polskich dopiero w 1808 r. – wraz z ustanowieniem Kodeksu Napoleona jako prawa powszechnie obowiązującego w Księstwie Warszawskim¹. Nadal jednak do sytuacji powstałych po wejściu w życie nowego prawa miały zastosowanie dawne unormowania, jako że „nie można obecnie wzruszać służebności tego rodzaju już nabytych posiadaniem w okolicach, gdzie można je było w ten sposób nabywać”. Kodeks chronił także podmioty korzystające z dawnych przywilejów serwitutowych, zakazując wła-

¹ R. Jastrzębski, *Wykładnia historyczna we współczesnej judykaturze*, „Przegląd Sądowy” 2010, nr 1, s. 95–97.

ścielom gruntów utrudnianie korzystania z tego prawa². Również kodeks cywilny Królestwa Polskiego z 1825 r., oparty w większości rozwiązań na Kodeksie Napoleona, odnosił się jedynie do służebności jako ograniczonych praw rzeczowych na nieruchomości. W kwestii własności wody i rybołówstwa dzielił wody na państwowe (rzeki spławne i żeglowne) oraz prywatne (wody śródlądowe), zaś ryby należały do właściciela wody – podobne przepisy znajdowały się w kodeksie cywilnym Królestwa Polskiego³.

Istotne regulacje w zakresie prawa rybołówstwa pojawiły się dopiero wraz z reformą uwłaszczeniową przeprowadzoną w 1864 r. Już od lat 40. XIX w. aż do wybuchu powstania styczniowego władze carskie zmierzały do poprawy sytuacji chłopów, a następnie likwidacji na ziemiach Królestwa Polskiego systemu pańszczyźnianego. Na mocy ustawy z 1846 r. wprowadzono zakaz rugowania chłopów z dóbr prywatnych posiadających ponad 1,7 ha użytkowanej ziemi, zlikwidowano pewne świadczenia na rzecz dziedzica, zapewniono także kontrolę państwa nad umowami zawieranymi pomiędzy dziedzicem a chłopami⁴. Dopiero w 1861 r. władze rosyjskie wprowadziły na terenie Królestwa Polskiego oczynszowanie chłopów – całkowite w dobrach rządowych i w ok. 56% w dobrach prywatnych⁵. Dalsze zmiany były ściśle związane z wybuchem powstania styczniowego. W dniu 22 stycznia 1863 r. powstał Tymczasowy Rząd Narodowy, który jeszcze tego samego dnia ogłosił dwa dekrety dotyczące uwłaszczenia chłopów, mające na celu zachęcić ich do udziału w zrywie niepodległościowym. Pierwszy z nich regulował przejście na własność chłopów ziemi przez nich użytkowanej, natomiast drugi – przekazanie każdemu bezrolnemu 3 morgów ziemi z dóbr rządowych. Jednak później władze powstańcze częściowo wycofały się z poczynionych obietnic, a kolejny dekret z dnia 10 maja 1863 r. pominął unormowania dotyczące bezrolnych. Aby odciągnąć chłopów od powstania, władze rosyjskie przeprowadziły reformę uwłaszczeniową w marcu 1864 r.⁶

Ukaz o urządzeniu włościan w Królestwie Polskim z dnia 19 lutego/ 2 marca 1864 r.⁷ wydany przez cara Aleksandra II stanowił, że grunty będące w posiadaniu chłopów, zarówno w dobrach prywatnych, jak i rządowych przechodziły na ich własność (art. 1). Jednocześnie od dnia 3/15 kwietnia

² Z. Stankiewicz, *Serwituty w dobrach rządowych Królestwa Polskiego przed reformą uwłaszczeniową*, „Przegląd Historyczny” 1958, t. 49, s. 45–68.

³ F. Longchamp de Brier, *Zagadnienia prawne rybactwa śródlądowego w Polsce*, Wrocław 1957, s. 12.

⁴ Regulował to ukaz o urządzeniu włościan z dnia 26 maja/7 czerwca 1846 r., *Dziennik Praw Królestwa Polskiego* (dalej: DPKP), t. 38, s. 5–17.

⁵ Na podstawie ukazu o okupie pańszczyzny z dnia 4/ 16 maja 1861 r., DPKP, t. 57, s. 379–395.

⁶ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2005, s. 382–383, 393.

⁷ Ukaz o urządzeniu włościan w Królestwie Polskim z dnia 19 lutego/ 2 marca 1864 r., DPKP, t. 62, s. 5–35.

1864 r. zostali oni uwolnieni od wszelkich powinności wobec dziedziców, do których byli wcześniej zobowiązani, zwłaszcza od pańszczyzny, okupu w go-tówce, czynszu, danin itp. Na przyszłość zostali jedynie zobowiązani do płacenia do skarbu państwowego podatku gruntowego za otrzymaną ziemię (art. 2). Właściciele ziemscy mieli otrzymać od rządu wynagrodzenie za zniesione powinności chłopskie, m.in. z podatku gruntowego płaconego przez chłopów (art. 3 i 4). Mimo przejścia przez chłopów praw własności do użytkowanych gruntów, zachowali oni prawo do tych serwitutów, służebności i użytków, z których do tej pory korzystali na zasadzie kontraktów, umów słownych lub zwyczaju, m.in.: prawo otrzymywania drzewa na budowle i na opał, zbierania tam gałęzi, suszu, ściółki, prawa pasania zwierząt w lasach dziedziców oraz na gruntach dworskich lub folwarcznych (art. 11). Prawo chłopów do tych służebności mogło być uchylone jedynie w wyniku porozumienia dziedzica z chłopami lub na żądanie samego dziedzica za stosownym wynagrodzeniem (art. 12). W ukazie uwłaszczeniowym szczególnie istotny był ponadto art. 16, który stanowił: „Prawo polowania na całej przestrzeni gruntów włościan jedną gromadę składających, jak niemniej prawo rybołówstwa w wodach tych gruntów przytykających, nie do każdego pojedynczego gospodarza, lecz do całej gromady należy. Zakłady połowu ryb po stawach przez dziedziców sztucznie urządzonych, pozostają w wyłącznym tychże dziedziców posiadaniu”. Przepis ten, odnoszący się do uprawnień całej gromady, będzie miał dalekosiężne skutki w przyszłości.

Ukaz o urządzeniu włościan w Królestwie Polskim uzupełniały ukazy: o Komisji Likwidacyjnej z dnia 19 lutego/ 2 marca 1864 r.⁸, której celem było przeprowadzenie niezbędnych operacji finansowych związanych z wypłatą dziedzicom odszkodowania za utracone grunty z podatków płaconych przez chłopów, oraz o urządzeniu gmin wiejskich z dnia 19 lutego/ 2 marca 1864 r.⁹, który regulował kwestię samorządu i sądownictwa na wsi w związku z przejęciem przez chłopów własności gruntów i utratą przez dziedziców władzy patrymonialnej i jurysdykcji nad nimi.

Istotną kwestią związaną z reformą uwłaszczeniową w Królestwie Polskim była sprawa samych serwitutów. W wyniku reformy chłopci mogli zachować prawo do czerpania z nich pożytków, m.in. korzystania z lasów, wyrębu drzewa budulcowego i opałowego, zbierania tam chrustu i ściółki, wypasania zwierząt na łąkach właściciela ziemskiego czy właśnie prawa połowu ryb. Art. 12 ukazu uwłaszczeniowego, który pozostawił sprawę likwidacji serwitutów dobrowolnej umowie dziedziców z chłopami, doprowadził do powstania wielu sporów między zainteresowanymi stronami, o czym świadczą liczne procesy sądowe oraz doniesienia ówczesnej prasy. Możliwe, że władze carskie

⁸ Ukaz o Komisji Likwidacyjnej z dnia 19 lutego/ 2 marca 1864 r., DPKP, t. 62, s. 95–133.

⁹ Ukaz o urządzeniu gmin wiejskich z dnia 19 lutego/ 2 marca 1864 r., DPKP, t. 62, s. 37–93.

nieprzypadkowo w taki sposób uregulowały w ukazie kwestię serwitutów, aby zaostriżyć istniejące antagonizmy między dworem a chłopami i mieć podstawę do własnej ingerencji w stosunki społeczno-gospodarcze na wsi¹⁰. Zachowanie dawnych serwitutów było bardzo niekorzystne dla właścicieli ziemi i wód, gdyż znacznie utrudniało im dysponowanie swoją własnością, np. w przypadku obrotu gruntami, gdyż miały tu zastosowanie przepisy prawa zabraniające sprzedaży gruntów obciążonych serwitutami bez ich wcześniejszej likwidacji, zaś likwidacja mogła być utrudniona w przypadku braku porozumienia między dziedzicem a chłopami. Istnienie serwitutów miało także negatywny wpływ na prowadzenie odpowiedniej gospodarki leśnej, pastwiskowej czy wodnej, jako że wymagały one inwestycji, a przywileje chłopów nie przynosiły właścicielom gruntów żadnych korzyści, a raczej powodowały straty¹¹.

Po przeprowadzeniu reformy uwłaszczeniowej mieszkańcy nadwigerskich wsi otrzymali dokumenty uprawniające ich do dysponowania gruntami, które wcześniej użytkowali, a szczególnie ważne było przekazanie gruntów z Dóbr Narodowych „Wigry”. Zostały im także nadane przywileje do korzystania z wód niebędących ich własnością na tym obszarze, do czego byli uprawnieni w myśl art. 11 i 16 ukazu z dnia 19 lutego/ 2 marca 1864 r.¹²

W Archiwum Państwowym w Suwałkach zachowały się dokumenty, na podstawie których chłopci ze wsi położonych nad Wigrami korzystali z nadanych im praw w zakresie połowu ryb. Były one zapisywane w akcie nadawczym (dla dóbr rządowych) lub tabeli likwidacyjnej (dla dóbr prywatnych) dla poszczególnych wsi w latach 1869–1870, a następnie zatwierdzane przez Centralną Komisję ds. Włościańskich pod przewodnictwem senatora J. Sołowiewa i przekazywane do wiadomości Suwalskiej Komisji ds. Włościańskich. Szczególnie istotne były przywileje nadane dla wsi: Płociczno, Gawrych Ruda, Magdalenowo i Rosochaty Róg, gdyż to właśnie na nie powołują się obecni mieszkańcy wsi w toczących się procesach sądowych. Przykładowo, zgodnie z aktem nadawczym dla wsi Rosochaty Róg potwierdzonym dnia 6 marca 1869 r. przez Centralną Komisję ds. Włościańskich, chłopom z tej wsi nadane zostało prawo do połowu ryb w jeziorze Wigry „w miejscach przyległych do ziem chłopskich”. Prawo to w 1875 r. zostało wpisane do akt hipoteki suwalskiej¹³.

Jednak często wpisy do tabel likwidacyjnych lub aktów nadawczych nie określały dokładnie rozmiarów i zasobów korzystania z serwitutu rybołów-

¹⁰ H. Brodowska, *Spory serwitutowe chłopów z obszarnikami w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX w.*, „Kwartalnik Historyczny” 1956, R. 63, nr 4/5, s. 283–298.

¹¹ R. Chomać, *Sprawa likwidacji serwitutów w Królestwie Polskim na początku XX wieku*, „Zeszyty Historyczne Uniwersytetu Warszawskiego” 1963, z. 3, s. 182–215.

¹² M. Abrosiewicz, *Wigierskie serwituty*, „Wigry. Kwartalnik Wigierskiego Parku Narodowego” 2002, nr 1, s. 16.

¹³ Archiwum Państwowe w Suwałkach, Wydział Hipoteczny dotyczący Dóbr Narodowych Wigry, sygn. 4.

stwa, ograniczając się do krótkiego stwierdzenia, iż dana miejscowość ma prawo łowienia ryb w wodach jeziora lub rzeki przylegających do jej gruntów. Na tym tle dochodziło do konfliktów, tym bardziej że rybołówstwo przynosiło znaczne dochody – w regionie znajdowało się bowiem aż 490 jezior na 950 w całym Królestwie Polskim¹⁴.

Dopiero przepisy wydane w 1880 r. umożliwiły dokładne określenie zakresu prawa połowu ryb i rozwiewały ewentualne wątpliwości – regulowała to uchwała Komitetu Królestwa Polskiego z dnia 8 lutego 1880 r. o prawach włościan do rybołówstwa w wodach do ich gruntów przytykających. Zgodnie z uchwałą, „jeżeli w tabeli likwidacyjnej lub akcie nadawczym przyznane jest włościanom prawo rybołówstwa w jeziorze, to prawo włościan do rybołówstwa w takim jeziorze należy do nich w tej postaci i rozległości, jaka określona została w decyzjach instytucji do spraw włościańskich”. Zakres korzystania z uprawnienia był zależny od odpowiedniego zapisu w tabelach likwidacyjnych lub aktach nadawczych: „Gdy w akcie nadawczym ustanowione zostało prawo rybołówstwa »z brzegu«, to wpis taki wyklucza możliwość przypuszczenia, iżby włościanom przysługiwać mogło prawo posługiwania się łódkami przy łowieniu ryb. Prawo »rybołówstwa z brzegu« – jak wskazuje samo to wyrażenie – polega na tym, iż wolno łowić ryby z brzegu przy pomocy takich przyrządów, jakie zwyczajowo w podobnych wypadkach są używane, lecz bez możliwości posługiwania się łódkami, czółnami itp. środkami dającymi możliwość oddalania się od brzegu (pływania). Gdy włościanom w tabeli likwidacyjnej nadane zostało prawo rybołówstwa z siecią, to nie może być im zabronione używanie łódek, zakaz taki bowiem pozbawiłby ich możliwości urzeczywistnienia przysługującego im prawa łowienia ryb siecią”. Ustawa regulowała także, iż „w razie sporów pomiędzy właścicielami jezior a gromadami wioskowymi, które otrzymały prawo do rybołówstwa w jeziorach, w przedmiocie, postaci i rozciągłości tego prawa, instytucje do spraw włościańskich wydają decyzje o ścisłym określeniu postaci i rozciągłości prawa tego. Przy tym zgodnie ze zwyczajami miejscowymi prawo do rybołówstwa z brzegu zawsze powinno być włościanom przyznawane; gdy zaś oprócz rybołówstwa z brzegu, włościanie użytkowali i z innych postaci rybołówstwa, to powinno mieć przyznane sobie prawo do tych postaci rybołówstwa, z jakich istotnie korzystali oni w czasie wydania ukazów z dnia 26 maja 1846 roku, 19 lutego 1864 roku i 28 października 1866 roku”¹⁵.

Ówczesne orzecznictwo podkreślało fakt, że prawo rybołówstwa przyznane chłopom nie było służebnością gruntową związaną z wodą w myśl obowiązującego w Królestwie Polskim kodeksu cywilnego, ale raczej prawem korzy-

¹⁴ J. Szumski, *Uwłaszczenie chłopów w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego 1846–1871*, Białystok 2002, s. 203.

¹⁵ F. Brodowski, J. Kaczkowski, *Zbiór ustaw włościańskich obowiązujących w Królestwie Polskim*, Warszawa 1918, s. 106–113, 288–299.

stania z cudzej własności przypisanym do danej gromady chłopskiej. Istotną kwestią było również wyłączenie sporów między chłopami a właścicielami jezior spod kompetencji sądów powszechnych i oddanie ich do rozstrzygnięcia instytucjom do spraw włościańskich, czyli organom administracyjnym¹⁶.

Dzięki nadaniu chłopom ziemi na własność oraz zachowaniu ich prawa do serwitutów, w okolicach jeziora Wigry powstały charakterystyczne dla tego obszaru wsie, w których poszczególni gospodarze posiadali pola o powierzchni ok. 2-5 ha, ale wąskie, nieraz o szerokości zaledwie kilkunastu metrów. W efekcie każdy miał pole z dostępem do jeziora i mógł łowić ryby ze swojego brzegu. Możliwość nieograniczonego rybołówstwa dzięki zachowaniu prawa do serwitutów przyczyniła się w znaczącym stopniu do spadku ilości ryb, zwłaszcza siei i sielawy, i to już po 20 latach od reformy uwłaszczeniowej. Władze rosyjskie wydały nawet przepisy ochronne dotyczące tych ryb, jednak nie były one przestrzegane. Do dalszego spustoszenia w stanie zarybienia jeziora doszło w czasie pierwszej wojny światowej, gdyż wówczas nie istniała kontrola połowów ze strony jakichkolwiek organów państwowych. Dopiero władze II Rzeczypospolitej na początku lat 20. XX w. wprowadziły zakaz połowu ryb w Wigrach oraz zaczęły dążyć do unormowania spraw wodnych i zniesienia serwitutów przez odpowiednie uregulowania prawne¹⁷.

Najważniejszym aktem prawnym w tym zakresie była ustawa z dnia 7 maja 1920 r. o likwidacji serwitutów na terenie b. Królestwa Kongresowego¹⁸. Na jej podstawie wszelkie serwituty obciążające majątki ziemskie i wpisane do tabeli likwidacyjnych lub do aktów nadawczych miały być zniesione na skutek dobrowolnego układu obu stron lub z urzędu w drodze przymusu (art. 1). Wynagrodzenie dla chłopów za zniesione serwituty miało nastąpić w ziemi i lasach, a w gotówce tylko wtedy, gdy obie strony się na to zgodziły, a przy regulacji przymusowej tylko na zasadzie decyzji Komisji Ziemskiej Okręgowej, na wniosek Komisji Szacunkowo-Rozjemczej (art. 10). Ustawa zakładała, iż dogodniejszym i częściej stosowanym sposobem powinna być dobrowolna umowa stron, jedynie w szczególnych wypadkach miała być stosowana likwidacja przymusowa serwitutów: we wszelkich wypadkach na terenie urzędzenia rolnego przy komasacji, parcelacji i kolonizacji; przy

¹⁶ R. Jastrzębski, op. cit., s. 98.

¹⁷ M. Ambrosiewicz, op. cit., s. 17.

¹⁸ Dz. U. z 1920 r., nr 42, poz. 249. Ustawa z dnia 7 maja 1920 r. o likwidacji serwitutów na terenie b. Królestwa Kongresowego w niewielkim stopniu została zmieniona i uzupełniona mocą ustawy z dnia 7 kwietnia 1922 r. w przedmiocie uzupełnienia i zmian w ustawie z dnia 7 maja 1920 r. o likwidacji serwitutów na terenie b. Królestwa Kongresowego (Dz. U. z 1922 r., nr 30, poz. 239). W celu wykonania ustawy wydano rozporządzenie Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego z dnia 14 grudnia 1922 r. w przedmiocie wykonywania ustawy z dnia 7 maja 1920 r. ze zmianami, wprowadzonymi ustawą z dnia 7 kwietnia 1922 r. o likwidacji serwitutów na terenie b. Królestwa Kongresowego (Dz. U. z 1923 r., nr 8, poz. 49).

melioracjach rolnych, zmieniających istniejący stan użytków serwitutowych; na żądanie jednej ze stron zainteresowanych; w wypadkach wypływających z ustaw w przedmiocie wykonywania reformy rolnej; co do wszystkich pozostałych serwitutów, które w przeciągu 10 lat od dnia ogłoszenia ustawy niniejszej nie zostały zlikwidowane (art. 19).

Kwestie szczegółowe regulowało rozporządzenie Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego z dnia 16 czerwca 1920 r. w przedmiocie wykonania ustawy o likwidacji serwitutów na terenie b. Królestwa Kongresowego z dnia 7 maja 1920 r.¹⁹ Likwidację serwitutów na podstawie dobrowolnego układu stron lub w drodze przymusu miały przeprowadzać powiatowe urzędy ziemskie (art. 1). Wynagrodzenie za zniesienie serwitutów winno nastąpić w postaci ziemi przydatnej dla celów rolniczych lub w lasach nie mających znaczenia ochronnego. Likwidacja za gotówkę w całości lub częściowo mogła mieć miejsce jedynie w nadzwyczajnych wypadkach: gdy użytki obciążone serwitutami zostały rozparcelowane na drobne działki; gdy za zniesienie serwitutów mogły być oddane tylko przestrzenie leśne mające znaczenie ochronne; gdy dziedzina obciążona serwitutami nie posiadała gruntów przydatnych do celów rolniczych (art. 11). W takich przypadkach wynagrodzenie pieniężne za zniesienie serwitutów powinno zostać złożone do kasy powiatowej jako depozyt okręgowego urzędu ziemskiego. Wynagrodzenie to miało być przeznaczone na kupno ziemi (art. 12). Dokładną procedurę likwidacyjną na podstawie układu stron regulowały art. 25-43, natomiast z urzędu w drodze przymusu art. 44-89.

Istotnym aktem prawnym było również rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego 1927 r. o zniesieniu służebności w województwie kieleckim, lubelskim, łódzkim, warszawskim i w zachodniej części województwa białostockiego²⁰, a konkretnie w jego powiatach: ostrołęckim, ostrowskim, wysokomazowieckim, łomżyńskim, kolneńskim, szczuczyńskim, suwalskim i augustowskim. Na mocy rozporządzenia zniesieniu na podstawie umowy albo w trybie przymusowym ulegały służebności wynikające z urzędzenia ziemskiego włościan i rolników zrównanych z włościanami (art. 1 ust. 1). Orzekanie w sprawach zniesienia służebności (serwitutów) należało do okręgowych komisji ziemskich, od ich nieprawomocnych orzeczeń strony mogły w ciągu 30 dni odwołać się za pośrednictwem prezesa okręgowego urzędu ziemskiego do Głównej Komisji Ziemskiej (art. 12). Umowy dotyczące zniesienia służebności powinny być zawarte w formie aktu notarialnego lub aktu

¹⁹ Dz. U. z 1920 r., nr 57, poz. 354. Pewne zmiany do rozporządzenia wprowadziło rozporządzenie Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego z dnia 27 lipca 1921 r. o uzupełnieniu rozporządzenia z dnia 16 czerwca 1920 r. w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 7 maja 1920 roku o likwidacji serwitutów na terenie b. Królestwa Kongresowego (Dz. U. z 1921 r., nr 79, poz. 542), ale nie były one znaczące.

²⁰ Dz. U. z 1927 r., nr 10, poz. 74.

prywatnego, sporządzonego w obecności przynajmniej dwóch świadków z podpisami uwierzytelnionymi przez notariusza przez urząd gminy lub państwową władzę administracyjną. Każda ze stron miała prawo przedstawić do urzędu ziemskiego umowę albo jej uwierzytelniony odpis oraz domagać się jej zatwierdzenia i wykonania. Powyższe umowy z chwilą ich zawarcia wiązały strony i osoby, które wstąpiły w ich prawa. Umowy, których zatwierdzenia odmówiły komisje ziemskie, uważało się za rozwiązane z mocy samego prawa z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia (art. 19). Postępowanie w trybie przymusowym wszczynął powiatowy urząd ziemski: a) na wniosek właściciela lub posiadacza dziedziny służebnej, b) na wniosek pełnomocników przedstawicieli osad tabelowych lub c) z urzędu w następujących przypadkach: przy przebudowie ustroju rolnego na obszarze dziedziny służebnej; przy przeprowadzaniu melioracji; na wniosek właściwej władzy ochrony lasów w związku z zatwierdzeniem lub wykonaniem planu urządzenia gospodarstwa leśnego; co do wszystkich służebności, które podlegają zniesieniu na mocy niniejszego rozporządzenia, jeśli do dnia 1 stycznia 1930 r. nie zostaną zniesione (art. 30). Konieczny był projekt przymusowego zniesienia służebności opracowany przez powołaną w tym celu komisję oszacowania służebności. Na podstawie projektu przeprowadzano procedurę przymusowego zniesienia służebności, co szczegółowo regulowały art. 32-43 rozporządzenia. Z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia zatwierdzającego umowę lub projekt oraz wprowadzenia uprawnionych w posiadanie wydzielonego wynagrodzenia dziedzina służebna była zwolniona od zniesionych obciążeń (art. 47 ust. 2). Podobne uregulowania zawierało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego 1927 r. o zniesieniu służebności w województwie wołyńskim, poleskim, nowogródzkim, wileńskim i we wschodniej części województwa białostockiego²¹, tj. w jego powiatach: grodzieńskim, wołkowyskim, bielskim, białostockim i sokólskim.

Z analizy przedstawionych aktów prawnych wynika, iż serwituty na obszarze dawnego Królestwa Polskiego nie zostały zniesione z mocy samego prawa. Aby je zlikwidować, należało w każdym indywidualnym przypadku przeprowadzić odpowiednie postępowanie administracyjne – na podstawie dobrowolnej umowy stron lub w drodze przymusu. Za zniesione serwituty chłopi otrzymywali dodatkowe grunty uprawne lub leśne albo wynagrodzenie pieniężne, które musieli przeznaczyć na zakup ziemi.

Taką interpretację przedwojennych przepisów potwierdził również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 grudnia 2004 r., jednocześnie stwierdzając, iż nie istnieje żaden dowód, aby jakiegokolwiek postępowanie likwidacyjne serwitutów przyznanych mieszkańcom wsi Rosochaty Róg miało miejsce o okresie międzywojennym na podstawie wówczas obowiązujących przepi-

²¹ Dz. U. z 1927 r., nr 10, poz. 75.

sów²². Postępowanie likwidacyjne przeprowadzono jednak w wielu wioskach w okolicach jeziora Wigry, co wiązało się procedurą scalania gruntów i zwiększania gospodarstw rolnych kosztem folwarków państwowych w zamian za likwidację dawnych przywilejów (m.in. prawa do rybołówstwa w jeziorze). W okolicach Wigier rozparcelowano wówczas Czerwony Folwark i Stary Folwark, natomiast chłopci ze wsi Cimochowizna za utracone serwituty otrzymali wynagrodzenie pieniężne. Likwidację serwitutów w zamian za grunty lub pieniądze zapisywano w tabelach nadawczych²³.

W okresie międzywojennym sytuację wigierskich serwitutów skomplikowały dwie zasadnicze ustawy odnoszące się do własności wód oraz rybołówstwa: ustawa wodna z dnia 19 września 1922 r. oraz ustawa z dnia 7 marca 1932 r. o rybołówstwie²⁴.

Ustawa wodna z 19 września 1922 r.²⁵ podzieliła wszystkie wody na publiczne jako należące do państwa i prywatne (art. 1). Istniało domniemanie, że wody stanowią własność publiczną, chyba że na mocy ustawy lub na skutek szczególnych tytułów prawnych są własnością prywatną. Na wodach publicznych nie można było nabywać ani praw własności, ani innych praw prywatnych, oprócz uprawnień przewidzianych ustawą (art. 2). Każda władza administracyjna I instancji miała prowadzić księgę wodną wraz ze zbiorem map wodnych i dokumentów, w której mają być uwidocznione wszystkie w powiecie już istniejące i na podstawie tej ustawy nowo nabyte prawa użytkowania wody (art. 229).

Ustawa wodna z 1922 r. wprowadziła nacjonalizację wód powierzchniowych i zgodnie z art. 2 ust. 2 na wodach państwowych nie było możliwe nabywanie nowych praw (np. rybołówstwa lub innej formy użytkowania), jednak nowe przepisy nie dotyczyły wód już wcześniej należących do państwa, jak było np. w przypadku jeziora Wigry. Na takich wodach utrzymano stan dotychczasowy na podstawie przepisów przejściowych, głównie art. 254 ust. 1 ustawy o treści: „Istniejące w czasie wejścia w życie tej ustawy prawa do wody płynącej pozostają w mocy w dotychczasowej rozciągłości, o ile opierają się na szczególnym tytule. Odnosi się to w szczególności do prawa przewozu, jak i do praw użytkowania, które przysługują właścicielom grun-

²² M. Świtka, *Prawo połowu ryb – serwituty wigierskie*, „Nieruchomości. Prawo, Podatki, Praktyka” 2008, nr 2 (114), s. 16–18.

²³ M. Ambrosiewicz, op. cit., s. 18.

²⁴ Ze względu na obowiązywanie na terytorium II RP po I wojnie światowej różnych aktów prawnych powstała potrzeba uchwalenia odpowiednich ustaw z zakresu prawa wodnego, które uporządkowałyby skomplikowaną sytuację prawną w tej dziedzinie. Prace nad projektem ustawy wodnej były prowadzone w Ministerstwie Robót Publicznych na czele z Gabrielem Narutowiczem. Dzięki wielu specjalistom zaangażowanym w proces legislacyjny już 19 września 1922 r. Sejm uchwalił odpowiednią ustawę, która weszła w życie z dniem 27 września 1922 r. na obszarze całego państwa z wyjątkiem województwa śląskiego. Z. Mikulski, *Początki władzy wodnej i prawa wodnego w Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1996, t. 48, z. 1/2, s. 229–237.

²⁵ Dz. U. z 1922 r., nr 102, poz. 936.

tów nadbrzeżnych i innym osobom, chociażby nie były właścicielami wody, w szczególności zaś do prawa wykonywania rybołówstwa i użytkowania roślin wodnych, o ile to nie przeszkadza przeznaczeniu wody płynącej dla odpływu, a na wodach żeglownych także dla żeglugi”. Ustawa wodna o charakterze nacjonalizacyjnym nie zniosła więc dotychczasowych serwitutów przyznanych w 1864 r. w wyniku reformy uwłaszczeniowej²⁶.

Istotna była również ustawa z dnia 7 marca 1932 r. o rybołówstwie²⁷, która określała zasady korzystania z wód w tym zakresie, zupełnie inaczej odnosząc się do użytkowania cudzej wody na podstawie dotychczasowych przepisów. Na mocy ustawy rybołówstwo było ściśle związane z prawem własności wody i prawo to należało całkowicie i wyłącznie do właściciela wody. Na wodach publicznych rybołówstwo należało do państwa (art. 7). Wszędzie, gdzie wolność wykonywania rybołówstwa w cudzej wodzie jako rodzaj użytkowania powszechnego zachowała się do chwili wejścia w życie niniejszej ustawy, została ona z mocy ustawy uchylona (art. 13). Jedyną formą wykonywania prawa rybołówstwa w cudzej wodzie miało być ustanowienie obwodów rybackich i wydzierżawienie ich indywidualnym przedsiębiorstwom rybackim (art. 19, 20, 21). Jednocześnie uchwalono w pewien sposób sprzeczne przepisy dotyczące dotychczasowych użytkowników cudzych wód, mówiące, iż stosunki prawne istniejące w chwili wejścia w życie ustawy istniały nadal, o ile nie podlegały przymusowej likwidacji w myśl przepisów obowiązujących o zniesieniu służebności (art. 8 i 9). Mogły być jedynie przekazane właścicielowi wody na jego żądanie za określoną cenę (art. 10), ponadto wpisane do księgi wodnej w ciągu 5 lat od wejścia w życie ustawy pod rygorem wygaśnięcia tego prawa, jeśli nie były wpisane do księgi wieczystej nieruchomości (art. 11).

Jednak prawo rybołówstwa służące mieszkańcom wsi Rosochaty Róg figurowało w hipotece suwalskiej, zatem ich prawo nie wygasło na podstawie przepisów ustawy. Chociaż prawo serwitutowe nie zostało zlikwidowane i teoretycznie nadal istniało, to w praktyce nie mogło być wykonywane ze względu na zupełnie inny sposób uregulowania gospodarki wodnej na wodach publicznych²⁸.

Po zakończeniu II wojny światowej w dziedzinie rybactwa nadal obowiązywała ustawa z 1932 r. i jej przepisy dotyczące obwodów rybackich, jednak wydzierżawianych przedsiębiorstwom rybackim państwowych gospodarstw rolnych²⁹. Funkcję ostatecznie porządkującą stosunki prawne na wodach powierzchniowych miała dopiero ustawa z dnia 30 maja 1962 r. – Prawo wodne³⁰,

²⁶ Uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2007 r. (III CZP 139/06).

²⁷ Dz. U. z 1932 r., nr 35, poz. 357.

²⁸ Uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2007 r. (III CZP 139/06).

²⁹ F. Longchamp de Bériet, op. cit., s. 20–23.

³⁰ Dz. U. z 1962 r., nr 34, poz. 158.

która uchyliła ustawę z 1922 r. Zgodnie z nią wody należały do państwa, jeżeli Prawo wodne nie stanowiło inaczej (ust. 1). W granicach określonych przez ustawę własność gruntu rozciągała się na znajdujące się na gruncie powierzchniowe wody stojące oraz na wody w studniach i rowach (ust. 2). Ustawa ta znacjonalizowała więc pozostałe do tamtej pory wody prywatne, zgodnie z założeniami systemu prawnego państwa socjalistycznego. Nie obejmowała jednak wód, które już wcześniej były własnością państwa, przejęła jedynie te, które w latach 1922–1962 należały do prywatnych właścicieli. Własność państwową wód powierzchniowych potwierdziła również ustawa z dnia 24 października 1974 r. – Prawo wodne³¹, która uchyliła ustawę z 1962 r.

Obecnie obowiązująca w tym zakresie ustawa z 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne³² dzieli wody na publiczne i prywatne. Wody publiczne należące do państwa to: wody morza terytorialnego, morskie wody wewnętrzne wraz z morskimi wodami wewnętrznymi Zatoki Gdańskiej, śródlądowe wody powierzchniowe płynące oraz wody podziemne (art. 10 ust. 1a), natomiast prywatne to wody stojące oraz wody w rowach znajdujące się w granicach określonej nieruchomości gruntowej (art. 12 ust. 1).

Zasady i warunki rybackiego korzystania z publicznych śródlądowych wód powierzchniowych płynących zostały określone w przepisach ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 r. o rybactwie śródlądowym³³, która uchyliła ustawę z 1932 r. Na jej podstawie publiczne śródlądowe wody powierzchniowe płynące, stanowiące własność Skarbu Państwa, dyrektor regionalnego zarządu gospodarki wodnej oddaje do rybackiego korzystania w drodze oddania w użytkowanie obwodu rybackiego. Następuje to przez oddanie obwodów rybackich w dzierżawę przedsiębiorstwu państwowemu, spółdzielniom lub osobom fizycznym, które mają obowiązek zarybiania, utrzymania i prowadzenia prawidłowej gospodarki wodnej tego obszaru (art. 6). Zgodnie z ustawą prawo korzystania z wód publicznych do celów rybackich ma jedynie osoba, która otrzymała pozwolenie administracyjne w postaci karty wędkarskiej (art. 7). Publiczne wody śródlądowe zostały podzielone na obwody rybackie (art. 12 ust. 1). Do obwodu rybackiego nie włącza się jednak wód znajdujących się w granicach parku narodowego lub rezerwatu przyrody, w których jest zabronione wykonywanie rybactwa (art. 12 ust. 1a).

Sytuację w okolicach jeziora Wigry komplikuje fakt, iż obszar ten od 1988 r. stanowi park narodowy, powołany na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 1988 r. w sprawie utworzenia Wigierskiego Parku Narodowego³⁴. Zgodnie z § 9 ust. 1 pkt 3 i 4 rozporządzenia na obsza-

³¹ Dz. U. z 1974 r., nr 38, poz. 230.

³² Dz. U. z 2001 r., nr 115, poz. 1229.

³³ Dz. U. z 1985 r., nr 21, poz. 91.

³⁴ Dz. U. z 1988 r., nr 25, poz. 173.

rze Parku zabrania się prowadzenia gospodarki rybackiej bez uzgodnienia z Dyrektorem WPN oraz amatorskiego połowu ryb poza miejscami do tego wyznaczonymi, co zostało następnie potwierdzone w § 5 ust. 1 pkt 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 marca 1997 r. w sprawie Wigierskiego Parku Narodowego uchylającego poprzednie rozporządzenie³⁵. Rozporządzenia te zgodne są z przepisami ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody³⁶, której art. 15 ust. 1 pkt 14 zabrania w parkach narodowych połowu ryb, z wyjątkiem miejsc do tego wyznaczonych.

W tym zawiłym stanie prawnym trzech mieszkańców wsi Rosochaty Róg, powołując się na ukaz o urządzeniu włościan w Królestwie Polskim z dnia 19 lutego/ 2 marca 1864 r. i dokument z dnia 6 marca 1869 r., który przyznawał im prawo połowu ryb w jeziorze Wigry, zwróciło się do Sądu Okręgowego w Suwałkach o potwierdzenie tego prawa. Wyrok Sądu Okręgowego z dnia 18 października 2000 r. oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 lutego 2001 r. potwierdził ich prawo połowu w jeziorze, ale jedynie „z brzegu”, tzn. mogli oni łowić ryby jedynie stojąc na brzegu, bez możliwości łowienia z pomostu lub wypływania łódką w głąb jeziora³⁷. Skarżący wnieśli do Sądu Okręgowego w Suwałkach kolejne powództwo, w którym zwrócili się o rozszerzenie tego prawa do połowu ryb z pomostów lub z łodzi. Sąd Okręgowy w Suwałkach w wyroku z dnia 15 kwietnia 2003 r. oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 24 lipca 2003 r. uwzględnił roszczenia mieszkańców wsi Rosochaty Róg. Jednak Dyrektor WPN, będący stroną w postępowaniach sądowych, wniósł kasację do Sądu Najwyższego. Sąd ten wyrokiem z dnia 22 grudnia 2004 r. zmienił wcześniejsze orzeczenia sądów i oddalił powództwo, a jednocześnie podjął próbę rozstrzygnięcia kwestii, czy prawo połowu ryb przyznane włościanom po reformie uwłaszczeniowej przez cara Aleksandra II zachowuje do tej pory moc obowiązującą³⁸.

Według rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 1962 r. – Prawo wodne wygasły prawa rzeczowe obciążające wody państwowe ze względu na fakt, iż ustawa ta doprowadziła do nacjonalizacji wszelkich wód płynących. Zdaniem SN nacjonalizacja jest pierwotnym sposobem nabycia własności, w związku z tym wody płynące przeszły na własność Skarbu Państwa w stanie wolnym od obciążeń, chyba że

³⁵ Dz. U. z 1997 r., nr 24, poz. 124.

³⁶ Dz. U. z 2004 r., nr 92, poz. 880.

³⁷ Takie uregulowanie wynikało z treści dokumentów wydanych w latach 1869–1870 dla poszczególnych wsi i potwierdzonych przez uchwałę o prawach włościan do rybołówstwa w wodach do ich gruntów przytykających z 1880 r. Zezwalały na korzystanie z prawa rybołówstwa tylko „w miejscach przyległych do ziem chłopskich”, wykluczając przy tym możliwość oddalania się od brzegu jeziora, jeśli nie było to uwzględnione w dokumencie dla danej gromady. J. Dobkowski, *Meandry regulacji wędkarstwa w prawie polskim* [w:] El. Ura, J. Stelmasiak, S. Pięprzny (red.), *Ocena modelu prawnego organizacji ochrony środowiska w Polsce i na Słowacji*, Rzeszów 2012, s. 537–553.

³⁸ Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 maja 2008 r. (SK 14/06).

ustawa przewiduje w tym zakresie wyjątek. Nie miało to miejsca w przypadku serwitutów na jeziorze Wigry, dlatego można uznać, iż nacjonalizacja doprowadziła do likwidacji wszelkich obciążeń wód państwowych. Sąd Najwyższy przyjął zatem, że powołane przepisy, nacjonalizując powierzchniowe wody prywatne, zniosły wszelkie jeszcze w tym momencie istniejące pouwłaszczeniowe prawa podmiotowe do rybołówstwa w cudzej wodzie³⁹.

Zupełnie inne stanowisko zajął Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 21 marca 2005 r. (SK 24/04). Trybunał rozstrzygał skargę Agencję Nieruchomości Rolnych co do zgodności z Konstytucją przepisów dekretu z dnia 11 października 1946 r. – Przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych⁴⁰ oraz ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny⁴¹, na podstawie których Sąd Rejonowy w Augustowie i Sąd Okręgowy w Suwałkach utrzymały w mocy prawo mieszkańców wsi Mołowiste, Macharce i Podmacharce do połowu ryb w jeziorze Serwy na podstawie ukazu uwłaszczeniowego cara Aleksandra II z 1864 r.

Przepisy, na które się powołano, to: art. XXVI i art. XXXI dekretu z dnia 11 października 1946 r. – Przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych o treści: „Prawa rzeczowe, istniejące w chwili wejścia w życie prawa rzeczowego, pozostają w mocy, chyba że przepisy poniższe stanowią inaczej” (art. XXVI) oraz „Treść praw rzeczowych, których powstanie nie jest od chwili wejścia w życie prawa rzeczowego możliwe, lecz które pozostają nadal w mocy, podlega przepisom dotychczasowym. To samo dotyczy przeniesienia, obciążenia, zmiany treści lub pierwszeństwa oraz zniesienia takich praw” (art. XXXI) oraz art. XXXVII i art. XL ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny, stanowiących powtórzenie cytowanych przepisów dekretu z 1946 r.

Sąd Rejonowy w Augustowie w wyroku z dnia 4 lipca 2003 r. uznał prawo mieszkańców wsi do połowu ryb na mocy ukazu carskiego za służebność stanowiącą ograniczone prawo rzeczowe na nieruchomości. Wyrok został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 1 października 2003 r. Trybunał Konstytucyjny podzielił opinię sądów, że prawo rybołówstwa jest ograniczonym prawem rzeczowym, sam jednak w tej kwestii nie przeprowadził odpowiedniego postępowania o charakterze prawno-historycznym, opierając się na przedstawionym mu orzecznictwie. Trybunał przyjął pogląd, iż prawo rybołówstwa zagwarantowane w ukazie z 2 marca (19 lutego) 1864 r. o urządzeniu włości zostało utrzymane w mocy przez odpowiednie uregulowania prawne zawarte w przepisach przejściowych dekretu z 1946 r. oraz ustawy z 1964 r. Jednocześnie orzekł, że prawo rybołówstwa jako ograniczone prawo rzeczowe nie zostało zniesione w wyniku nacjo-

³⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 2004 r. (IV CK 622/03).

⁴⁰ Dz. U. z 1946 r., nr 57, poz. 321.

⁴¹ Dz. U. z 1964 r., nr 16, poz. 94.

nalizacji wód płynących z 1962 r., gdyż zniesienie go może nastąpić jedynie na podstawie wyraźnie wyrażonej woli ustawodawcy, a nie w sposób dorozumiany, przez interpretację odpowiednich przepisów – tym samym Trybunał Konstytucyjny nie zgodził się z opinią Sądu Najwyższego wyrażoną w wyroku z dnia 22 grudnia 2004 r.⁴²

Kolejne wyroki sądowe w kwestii serwitutów wigierskich Sądu Rejonowego w Augustowie i Sejnach oraz Sądu Okręgowego w Suwałkach kontynuowały wcześniejszą linię orzecniczą, dodatkowo powołując się na interpretację przepisów Trybunału Konstytucyjnego z 2005 r., twierdząc, że prawo połowu ryb przez mieszkańców wsi położonych w pobliżu jeziora Wigry (jak również jezior: Serwy, Tajno, Pobjone, Gorzyckie, Paniewo i Orlewo) nadal istnieje jako prawo rzeczowe. W tej kwestii powstały zatem dwa zupełnie odrębne stanowiska: Sąd Najwyższy orzekł, że prawo połowu ryb wygasło w dniu wejścia w życie ustawy z 30 maja 1962 r. – Prawo wodne, natomiast Trybunał Konstytucyjny i sądy powszechne uznały, że prawo to nadal istnieje⁴³.

W tej sytuacji Rzecznik Praw Obywatelskich dnia 9 listopada 2006 r. wystąpił do Sądu Najwyższego o podjęcie uchwały, która rozstrzygnęłaby rozbieżności w interpretacji przepisów w przedstawionej sprawie dokonanych przez Sąd Najwyższy i Sąd Okręgowy w Suwałkach. Uzasadniał swój wniosek tym, iż problem dalszego istnienia lub wygaśnięcia prawa połowu ryb ma istotne znaczenie gospodarcze dla mieszkańców Suwalszczyzny oraz powoduje lokalne konflikty między nimi a dzierżawcami i właścicielami jezior. Duże znaczenie miała również niepewność obywateli co do obowiązującego stanu prawnego w zakresie rybołówstwa⁴⁴. Jednocześnie Rzecznik Praw Obywatelskich wyraził swoje stanowisko w przedmiotowej sprawie. W jego opinii prawo rybołówstwa nadane ukazem carskim jest ograniczonym prawem rzeczowym przypominającym użytkowanie, z tego względu przychylił się do wykładni Trybunału Konstytucyjnego z 21 marca 2005 r. Jednocześnie przedstawił swoje wątpliwości w kwestii wykładni przepisów ustawy – Prawo wodne dokonanej przez Sąd Najwyższy. Według Rzecznika Praw Obywatelskich nacjonalizacja wód z 1962 r. nie doprowadziła do zlikwidowania obciążeń tych wód będących przedmiotem sporu, gdyż ustawa ta nie obejmowała wód, które przed wejściem w życie ustawy nie były własnością państwa (jak było np. z jeziorem Wigry). Jednocześnie w ustawie z 1962 r. brak jest jakiegokolwiek normy odnoszącej się do obciążeń wód państwowych, choć każda inna ustawa nacjonalizacyjna uchwalona przez władze PRL odnosiła się do praw osób trzecich. W opinii Rzecznika Praw Obywatelskich nawet w poprzednim ustroju nie było standardem, aby odjęcie praw majątkowych

⁴² Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 marca 2005 r., SK 24/04.

⁴³ M. Świtka, *op. cit.*, s. 18.

⁴⁴ *Ibidem*.

następowało nie w drodze ustawy lub decyzji administracyjnej, ale w sposób „dorozumiany”⁴⁵.

W odpowiedzi na wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów dnia 18 kwietnia 2007 r. podjął uchwałę, w której odniósł się do przedstawionych wątpliwości co do wykładni przepisów. Według uchwały prawo rybołówstwa obciążające wody państwowe na podstawie art. 16 ukazu z 1864 r. o urządzeniu włościan nie wygasło z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 1962 r. – Prawo wodne. Nie może być ono jednak wykonywane od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 7 marca 1932 r. o rybołówstwie. Wiąże się to z faktem wprowadzenia drogą ustawową odrębnego sposobu prowadzenia gospodarki wodnej, która nie zakładała już prawa połowu ryb jako serwitutu. W myśl uchwały sposób uregulowania rybołówstwa w ustawie z 1932 r. oznaczał, iż zarówno właściciele wody, którym przysługiwało prawo połowu ryb w ich wodach, jak i osoby, którym przysługiwało słabsze, serwitutowe prawo połowu ryb w cudzej wodzie, poddani byli wyłączeniom i ograniczeniom omawianej ustawy, która zakładała przekazanie państwu wszelkich decyzji związanych z rybołówstwem i oddanie jej dzierżawcom obwodów rybackich, którzy mieli obowiązek prowadzenia odpowiedniej gospodarki rybnej. Osiągnięcie tego celu byłoby niemożliwe, gdyby dotychczasowi serwitutowi użytkownicy wód publicznych nadal wykonywali swoje prawo połowu ryb, nie mając jednocześnie żadnych obowiązków uczestniczenia w utrzymaniu prawidłowej gospodarki wodnej tego obszaru. W taki sam sposób uregulowano kwestię rybołówstwa w ustawie z 1985 r., która również zakładała istnienie wydzierżawionych obwodów rybackich, a możliwość połowów na własne potrzeby uzależniała od posiadania zezwolenia administracyjnego. Z tego wynika, że od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 7 marca 1932 r. serwitutowe prawo rybołówstwa nie mogło być realizowane zgodnie z jego treścią, mimo że w systemie prawnym nadal istniało. Jednocześnie ustawa z dnia 30 maja 1962 r. nie doprowadziła do likwidacji praw rzeczowych obciążających wody publiczne, które już wcześniej były własnością państwa, gdyż ustawa dotyczyła jedynie tych wód, które przed jej wejściem w życie należały do prywatnych właścicieli. Według stanowiska Sądu Najwyższego ustawa ta rzeczywiście miała doprowadzić do uporządkowania wszelkich stosunków wodnych przez nacjonalizację. Skoro ustawodawca zdecydował się na pozbawienie własności właścicieli wszystkich dotychczas nieupństwowionych wód płynących, to tym bardziej mógł zdecydować o likwidacji dawnych praw feudalnych obciążających wody publiczne, jakimi były carskie serwituty. Jednak jest to jedynie interpretacja przepisów czy ewentualnej woli ustawodawcy, na której nie można opierać pozbawienia obywateli ich

⁴⁵ Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich do Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2006 r. o podjęcie uchwały mającej na celu rozstrzygnięcie istniejących w orzecznictwie rozbieżności w wykładni art. 1 i 2 ustawy z dnia 30 maja 1962 r. – Prawo wodne (RPO-513156-IV/05/BB).

praw nabytych. Wygaśnięcie prawa rybołówstwa mogło nastąpić jedynie na podstawie wyraźnie przedstawionej woli ustawodawcy. Sędziowie Sądu Najwyższego zgodzili się zatem ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego przedstawionym w wyroku z dnia 21 marca 2005 r. Z tego wynika, iż skutki nacjonalizacji wynikające z art. 1 i 2 ustawy – Prawo wodne z 1962 r. nie objęły obciążającego wody państwowe serwitutowego prawa połowu ryb, które nie wygasło po ich wejściu w życie. Prawo rybołówstwa mieszkańców wsi nad Wigrami wciąż istnieje zgodnie z przepisami przejściowymi zawartymi w dekreście z dnia 11 października 1946 r. – Przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych i ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny, nie może być jednak realizowane od chwili wejścia w życie ustawy o rybołówstwie z 1932 r.⁴⁶

Wobec tak różnych interpretacji przepisów mieszkańcy wsi Rosochaty Róg wnieśli skargę konstytucyjną do Trybunału Konstytucyjnego, wnioskując o rozstrzygnięcie zgodności z Konstytucją RP art. 1 i 2 ustawy z dnia 30 maja 1962 r. – Prawo wodne. Trybunał w postanowieniu z dnia 7 maja 2008 r. umorzył postępowanie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku z przyczyn formalnych i nie rozstrzygnął skargi merytorycznie⁴⁷. Jednak warte uwagi jest zdanie odrębne do tego postanowienia sędziego Bohdana Zdziennickiego, który zakwestionował całe dotychczasowe orzecznictwo polskich organów sądowych, poczynając od pierwszych wyroków wydanych przez sądy rejonowe i Sąd Okręgowy w Suwałkach. Według sędziego już sądy pierwszej instancji przyjęły błędne założenie, że prawo chłopów do rybołówstwa przyznane ukazem z 1864 r. było ograniczonym prawem rzeczowym, specjalnym rodzajem służebności na cudzej wodzie. Tymczasem obowiązujący od 1825 r. Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego, korzystający z rozwiązań Kodeksu Napoleona, zakładał istnienie służebności gruntowych, ale była to zupełnie inna instytucja prawna niż chłopskie serwituty oparte na prawie feudalnym i istniejące na ziemiach polskich jeszcze przed rozbiorami. Sędzia uważa, iż z analizy ukazu carskiego z 1864 r. i uchwały Komitetu Królestwa Polskiego z 1880 r. jednoznacznie wynika, że włościańskie prawo połowu ryb zostało umiejscowione poza układem nowych stosunków własnościowych i praw rzeczowych oraz że otrzymało swoją odrębną regulację poza systemem obowiązującego prawa cywilnego. Wobec tego wigierskich serwitutów nie dotyczą przepisy dekretu z 11 października 1946 r. – Przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych oraz ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny, na czym oparły swoje rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy w Augustowie, Sąd Okręgowy w Suwałkach i Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 21 marca 2005 r.

⁴⁶ Uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2007 r., III CZP 139/06, OSNC 2007, nr 11, poz. 159.

⁴⁷ Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 maja 2008 r., SK 14/06.

Sędzia Bohdan Zdziennicki przedstawił również swoje stanowisko w kwestii nacjonalizacji wód powierzchniowych i w związku z tym ewentualną utratą praw rybołówstwa. Według niego już ustawa wodna z 1922 r. wyłączyła prawie wszystkie gospodarczo ważne wody płynące z zakresu własności prywatnej, jedynie z małymi wyjątkami. Dzięki temu ustawa z dnia 7 marca 1932 r. o rybołówstwie mogła wprowadzić na obszarze całej Rzeczypospolitej jednolitą gospodarkę rybacką. Celem tej ustawy było m.in. zlikwidowanie dawnych obciążeń wód publicznych, co regulowały art. 8–13 ustawy. Takie również były intencje ustawodawcy przy uchwalaniu ustawy z 30 maja 1962 r. – Prawo wodne oraz ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 r. o rybactwie śródlądowym. Sędzia Zdziennicki poparł stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w wyroku z dnia 22 grudnia 2004 r., że art. 1 i art. 2 ustawy z 1962 r., nacjonalizując resztki powierzchniowych wód prywatnych, zlikwidował też – nawet czysto teoretyczną – możliwość występowania poułaszczeniowego prawa rybołówstwa na jakichkolwiek wodach państwowych, gdyż nacjonalizacja wód z 1962 r. objęła nie tylko same wody i grunty pod nimi, ale i wszelkie pożytki, które te wody i grunty przynoszą. Gdyby intencją ustawodawcy byłoby zachowanie dawnych serwitutowych praw połowu ryb, mógłby w ustawie umieścić odpowiednie unormowania w tym zakresie. Jednak taka interpretacja przepisów już w 2005 r. budziła wątpliwości Trybunału Konstytucyjnego, który wypowiedział się, że pozbawienie praw nabytych może nastąpić jedynie na podstawie wyraźnie wyrażonej woli ustawodawcy, a nie w sposób dorozumiany.

Słuszna wydaje się jednak opinia sędziego, że Trybunał Konstytucyjny w pełnym 15-osobowym składzie dokonując samodzielnie wykładni o charakterze prawnohistorycznym, powinien jednoznacznie wypowiedzieć się w sprawie istnienia bądź nie poułaszczeniowego prawa rybołówstwa w cudzej wodzie na podstawie carskich aktów prawnych z uwzględnieniem ówczesnej sytuacji społeczno-gospodarczej. Takie orzeczenie zlikwidowałoby niejasną sytuację, w której dwa najważniejsze w Polsce organy sądownicze (Sąd Najwyższy w wyroku z 22 grudnia 2004 r. i Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 21 marca 2005 r.) wypowiedziały się o tym samym problemie prawnym w zupełnie inny sposób, przez co nadal mogą być wszczynane procesy sądowe w przedmiotowej sprawie⁴⁸.

Zagadnienie obowiązywania w Polsce przepisów prawa z drugiej połowy XIX w. odnoszących się do zupełnie innej sytuacji politycznej i gospodarczej oraz ocena ich skutków prawnych w dzisiejszych czasach jest bardzo trudna. Organy sądowe nie powinny stosować jedynie językowej wykładni dawnych przepisów czy utożsamiać dawnych instytucji prawnych z tymi istniejącymi

⁴⁸ Zdanie odrębne sędziego TK Bohdana Zdziennickiego do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 maja 2008 r. (SK 14/06).

dzisiaj. Muszą one stosować przede wszystkim wykładnię historyczną, która będzie polegała na analizie: źródeł prawa i dokumentów archiwalnych, ewolucji dawnych instytucji prawnych, specyficznej terminologii prawniczej innej epoki, ówczesnego orzecznictwa, sytuacji społecznej i odniesień aksjologicznych dawnego systemu prawnego⁴⁹.

Obecnie mieszkańcy wsi położonych nad Wigrami korzystają z prawa połowu ryb na własne potrzeby, stojąc na brzegu, bez możliwości wchodzenia do wody i na pomost oraz korzystania z łodzi. Takie prawo zostało im przyznane przez Sąd Okręgowy w Suwałkach i potwierdzone przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku. W tej chwili władze Wigierskiego Parku Narodowego muszą tolerować takie rozwiązanie, ale wciąż podejmują działania mające na celu zmianę niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia sądowego. Możliwe, że niedługo kwestia wigierskich serwitutów zostanie ostatecznie rozstrzygnięta przez Trybunał Konstytucyjny. Mieszkańcy wsi położonych nad jeziorem Wigry zrzeszeni w Stowarzyszeniu Mieszkańców Nadwigierskich Wsi wystąpili bowiem do Trybunału o jednoznaczne orzeczenie dotyczące prawa połowu ryb, które jest przyczyną ich wieloletniego konfliktu z władzami Wigierskiego Parku Narodowego i dzierżawcami jezior⁵⁰.

Spór o prawo połowu ryb w Wigrach oraz kilku okolicznych jeziorach toczy się w sądach już od kilkunastu lat, był nawet przedmiotem rozstrzygnięć najwyższych polskich organów sądowniczych: Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego. Nadal jednak kwestia ta nie jest rozwiązana, a kolejne orzeczenia sądów jeszcze bardziej komplikują zawiłą sytuację prawną. Wynika to z dużych wątpliwości w kwestii obowiązywania prawa państwa zaborczego, na które przez dziesięciolecia nałożyły się przepisy polskiego ustawodawcy.

W tej chwili może się wydawać, że obowiązywanie do dzisiejszych czasów przepisów wydanych przez władze carskie jest niesłuszne, jednak nie należy zapominać, że dla obywateli Królestwa Polskiego, i tym samym Suwalszczyzny, car rosyjski był legalnym ustawodawcą, który mógł tworzyć w sposób dowolny porządek prawny na obszarze swojego panowania. Władze polskie w okresie dwudziestolecia międzywojennego mogły zmienić obowiązujące przepisy zaborców, jak zrobiły to w wielu innych dziedzinach życia społecznego, tym bardziej że dostrzegały anachroniczność serwitutów oraz ich negatywne skutki dla rybołówstwa w wodach publicznych. Przez odpowiednie uregulowania prawne dążyły do ich likwidacji, ale nie z mocy samego prawa za stosownym wynagrodzeniem, ale na drodze administracyjnej, która wymagała odrębnego postępowania w każdym indywidualnym przypadku. W konsekwencji na Suwalszczyźnie część serwitutów zostało zlikwidowa-

⁴⁹ R. Jastrzębski, op. cit., s. 111.

⁵⁰ A. Białous, *Spór o carskie serwituty*, „Nasz Dziennik” z 18 kwietnia 2013 r., nr 91 (4630)/13.

nych, a część funkcjonowało nadal. Dodatkowo w latach 30. XX w. kwestię połowu ryb w tym regionie skomplikowała ustawa z 1932 r. o rybołówstwie, którą można uznać za wewnętrznie sprzeczną: z jednej strony zachowała wcześniej obowiązujące uprawnienia, a z drugiej wprowadziła nowe rozwiązania prawne dotyczące połowu ryb, w których niemożliwe stało się rybołówstwo na poprzednich zasadach. Władze komunistyczne w nacjonalizacyjnych aktach prawnych nie odniosły się już do zagadnienia serwitutów, uznając zapewne, że zostało to unormowane już okresie przedwojennym. Przestrzegały jedynie zasady kontynuacji praw rzeczowych, nawet w przypadku, gdy nie miały one już swoich odpowiedników w nowym systemie prawnym.

Wobec bardzo różnych interpretacji prawa, niekiedy nawet ze sobą sprzecznych, bardzo ważne zadanie stoi przed Trybunałem Konstytucyjnym, który wprost powinien wypowiedzieć się w kwestii obowiązywania prawa mieszkańców nadwigijskich wsi do rybołówstwa otrzymanego od cara Aleksandra II. Nadal jest możliwe, że kolejna nierozstrzygająca wykładnia przepisów doprowadzi do sytuacji, że będzie konieczna inicjatywa samego ustawodawcy, który ostatecznie ustanowi jednoznacznie przepisy w przedmiotowej sprawie, nie wymagające kolejnej zawilej interpretacji.

Summary

Dispute over the right to fish in Wigry lake – does the law of Tsar still apply?

Key words: Wigry, easements of Wigry, the right to fish, the law of partitioning powers.

The right to fish in Wigry lake, named “easements of Wigry”, for over a dozen years has been subject of a dispute between the residents of local villages and the authorities of Wigry National Park and leaseholders of surrounding lakes. It was even a subject of decisions of the Supreme Court and the Constitutional Tribunal. Despite the passing years and many political and legal changes in the Polish lands, doubts are raised by validity of laws issued by the partitioning powers in the second half of the XIX century, laws which have overlapped with provisions of the Polish legislator. To this day, the case has not been solved and another sentences of general courts and contradictory interpretations of provisions issued by the Supreme Court and Constitutional Tribunal intricate complicated legal situation even more, and they make a final solution of this litigation almost impossible.